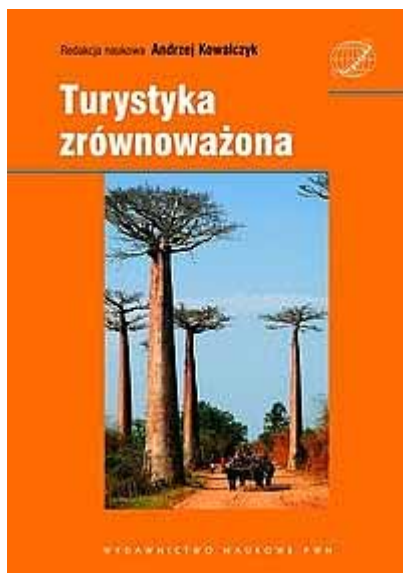


Recenzje:

Karolina Buczkowska

Turystyka zrównoważona
Pod red. Andrzeja KowalczykaTurystyka zrównoważona
Pod red. Andrzeja Kowalczyka

Autorzy artykułów: A. Kowalczyk, S. Kulczyk, M. Durydiwka, Z. Burska, M. Derek, K. Duda-Gromada, M. Jarzębowska, M. Kowalczyk, A. Kurkowska, W. Lewandowski

Wyd.: PWN Warszawa 2010

Liczba stron: 323

Oprawa: miękka

Format: 16,5x24

ISBN: 978-83-01-16491-1

Turystyka zrównoważona pod red. Andrzeja Kowalczyka to zgodnie – z jak najbardziej słuszną – intencją autorów: „Pierwsza tak obszerna pozycja na rynku polskim, w której omówiono jednocześnie teoretyczne aspekty turystyki zrównoważonej, jej formy, jak i rozwiązania praktyczne – m.in. działania władz publicznych, organizacji pozarządowych, instytucji ponadnarodowych w ramach szeroko rozumianej polityki turystycznej i planowania turystycznego.” Publikacja jest rzeczywiście obszerna (liczy ponad 320 stron) i czytając ją oraz analizując dołączoną do niej bibliografię zauważa się, że powstała w oparciu o rozległą analizę literatury przedmiotu, do której autorzy nierzadko się w tekście odnoszą, czy wręcz do niej odsyłają.

Książka podzielona jest na sześć rozdziałów, które poprzedzone są obszernym wstępem redaktora publikacji. Analizując ich tytuły i zawartość łatwo można zauważyć, że wpisują się one w podział tematyczny zasugerowany na okładce książki: rozważania na temat teoretyczno-metodologicznych aspektów turystyki zrównoważonej (geneza, definicja, podział wewnętrzny, związane z nią koncepcje teoretyczne, problemy planowania i zarządzania oraz zagospodarowania) – wstęp oraz rozdziały 1-3, następnie przyrodnicze aspekty turystyki zrównoważonej – rozdział 4 oraz kulturowe aspekty turystyki zrównoważonej – rozdział 5. Ponadto, w książce znalazł się rozdział na temat turystyki kwalifikowanej, w którym poruszono zarówno przyrodnicze, jak i kulturowe aspekty zrównoważenia turystycznego.

Każdy z rozdziałów podzielony jest na dalsze podrozdziały, w których tekst ciągle uzupełniony jest licznymi tabelami, wykresami i rycinami. Niewątpliwym walorem publikacji są szare ramki zawierające opisy konkretnych praktycznych działań w wybranych miejscach lub obiektach różnych obszarów świata, ilustrujące omawiane w litym tekście zagadnienie. Dla przykładu, w podrozdziale na temat koncepcji „4H” – istotnej w turystyce etnicznej – w szarej ramce znajdziemy obszerny opis właściwego wykorzystania dochodów z tytułu turystyki etnicznej w prowincji Luang Namtha w Laos, natomiast w podrozdziale pt. *Turystyka kwalifikowana (turystyka aktywna) w koncepcji turystyki zrównoważonej* w ramce zawarte jest uzupełnienie o aktualnym stanie turystyki rowerowej na Mazowszu.

We wprowadzeniu do publikacji A. Kowalczyk przytacza podstawowe pojęcia, które dotyczą tematyki książki oraz wyjaśnia (czyniąc to jednak dopiero na końcu 10,5-stronicowego tekstu), że aspiracją jej autorów jest zaprezentowanie polskiemu czytelnikom

koncepcji turystyki zrównoważonej w nieco innym świetle niż czyniono to dotychczas – m.in. poprzez wykazanie, że dotyczy ona w takim samym stopniu środowiska przyrodniczego, jak i środowiska kulturowego. W tym miejscu warto przytoczyć, że przez autorów publikacji turystyka zrównoważona rozumiana jest jako pewien idealny model czyli „zjawisko, w którym działania podejmowane przez turystów nie powodują strat lub trudnych do odwrócenia zmian w środowisku przyrodniczym [tu autorzy powinni dodać też: i w środowisku społeczno-kulturowym], a jednocześnie przynoszą korzyści samym turystom, społecznościom zamieszkującym odwiedzane przez nich miejscowości i obszary, a także osobom i instytucjom świadczącym usługi turystyczne” (s.33). Wcześniejsza i zasadniczo najobszerniejsza część wprowadzenia zawiera prezentację koncepcji filozoficznej na temat zrównoważenia na linii człowiek-przyroda na przestrzeni wieków – od J.J. Rousseau po lata 90. XX wieku, co pozwala czytelnikowi uświadomić sobie, że koncepcja turystyki zrównoważonej, która ostatnio zdobywa sobie coraz większe uznanie wśród badaczy i praktyków jest zjawiskiem intrygującym świat nauki już od wieków.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Definicja i zakres pojęcia „turystyka zrównoważona”*, autorstwa M. Durydiwki, A. Kowalczyka i S. Kulczyk, ma duże znaczenie, ponieważ porządkuje i objaśnia istniejące definicje i interpretacje określenia „rozwoj zrównoważony” i „turystyka zrównoważona”. W podrozdziale 1.1., w którym owe definicje przytoczono, brakuje jednak definicji G. Brundtland, którą zasygnalizował A. Kowalczyk we wprowadzeniu do książki. Następnie autorzy objaśniają koncepcję zrównoważenia w ujęciu filozoficzno-religijnym (odnosząc się aż do starożytności) – szkoda jednak, że treści tych nie połączono z tekstem z wprowadzenia albowiem łatwiej byłoby czytelnikowi je odnaleźć i zrozumieć. W podrozdziale 1.2. znalazło się z kolei m.in. zebrane w tabeli siedem definicji turystyki zrównoważonej, brakuje wśród nich jednak definicji A. Pawlikowskiej-Piechotki, przytoczonej także we wstępie. Podejrzewam, że zamierzeniem autorów było: nie powtarzać się, jednakże czytelnikowi, który nie zajrzy do wstępu a jedynie do rozdziału 1, pewne ważne treści umkną. Niezwykle istotne dla omawianego zagadnienia są obszernie treści zawarte w dalszej części rozdziału, odnoszące się do głównych założeń koncepcji turystyki zrównoważonej (w tym m.in. głównych problemów związanych z jej rozwojem, matematycznej formuły jej rozumienia, zapisu w Konstytucji RP, wskaźników rozwoju zrównoważonego i innych). Warto zwrócić też na część odnoszącą się do turystyki masowej i alternatywnej, w której zgrabnie przytoczone są różne poglądy i sposoby rozumienia tych dwóch skrajnych wydawałoby się opcji.

Dla praktyków i organizatorów turystyki bardzo przydatny będzie rozdział drugi, zatytułowany *Koncepcje teoretyczne bliskie idei turystyki zrównoważonej* autorstwa A. Kowalczyka. Kolejno przytoczone zostało wraz z krótkim, lecz rzeczowym omówieniem (z bogatym odesłaniem do literatury, w której opisano je obszerniej) kilkanaście różnych koncepcji. Omówione koncepcje to: koncepcja rozwoju lokalnego, cyklu ewolucji miejscowości turystycznej, przestrzeni turystycznej („gościnnej”), chłonności turystycznej, terytorialnego systemu rekreacyjnego, granic dopuszczalnych zmian, strefowania przestrzennego, zintegrowanego ośrodka turystycznego i inne nazwane przez A. Kowalczyka „użytecznymi” w kontekście turystyki zrównoważonej, w tym niezwykle istotna koncepcja turystyki jako spotkania kultur.

Celem autorów rozdziału trzeciego (A. Kowalczyka, M. Kowalczyk i S. Kulczyk), pt. *Zagospodarowanie obszarów turystycznych zgodnie z ideą turystyki zrównoważonej* było zaprezentowanie uwarunkowań prawnych turystyki zrównoważonej. Oprócz krótkiego wprowadzenia w tę tematykę, powołując się jedynie na polskie prawodawstwo, autorzy omówili zagadnienie zagospodarowania turystycznego obszarów chronionych, ilustrując je licznymi przykładami, tym razem z różnych zakątków świata. Ponadto, opisali przystępnie niełatwe zagadnienie zagospodarowania turystycznego miejscowości i obszarów turystycznych, które jest według nich „o wiele bardziej złożoną kwestią niż

zagospodarowanie terenów chronionych”. Rozdział kończy się biogramem (zamieszczonym w tekście i szarej ramce) Josta Krippendorfa (1938-2003), uznanego za prekursora koncepcji turystyki zrównoważonej, jednakże dużo właściwsze byłoby zawarcie go we wprowadzeniu do książki lub rozdziału pierwszego, gdyż w tym miejscu jest ta ważna informacja nieco nietrafnie umieszczona i niejednemu czytelnikowi może umknąć.

Rozdziały 4-6 odnoszą się do dwóch głównych aspektów turystyki zrównoważonej: przyrodniczych i kulturowych.

Pierwsza część rozdziału czwartego, zatytułowanego *Przyrodnicze aspekty turystyki zrównoważonej*, napisanego przez A. Kowalczyka, S. Kulczyk i K. Duda-Gromadę (zawierająca informacje o skutkach „spotkań” na linii turysta-środowisko naturalne), jest bardzo dobra, pewne zastrzeżenia można mieć jednak do części drugiej, w której zaprezentowano wybrane (uznane za szczególnie ważne z punktu widzenia koncepcji turystyki zrównoważonej) przykłady form turystyki przyrodniczej. Dla osób zajmujących się lub interesujących turystyką przyrodniczą szczególnie cenne i bardzo ciekawe są podrozdziały o globalnych i lokalnych zagrożeniach dla środowiska, poprzedzone informacją, że za „główne przyczyny degradacji środowiska przez turystykę są: nadmierna koncentracja ruchu turystycznego, nieprawidłowo zlokalizowana baza turystyczna, złe formy organizacji wypoczynku i brak kultury. Mówiąc o zagrożeniach lokalnych, autorzy uszczegółowili nieco opis, odnosząc się osobno do wybrzeża morskiego, osobno do gór, do lasów i do obszarów suchych i okresowo suchych. Nie zabrakło tym razem przykładu z Polski: w szarej ramce znalazł się tekst o synantropizacji zwierząt w Tatrach. Niezwykle obrazowy jest też przykład o śmieciach na Mont Evereście. Autorzy nie ograniczyli się jednak tylko do opisu negatywnego wpływu turystyki na przyrodę, poświęcając kilka stron także pozytywnym efektom tych relacji. W części drugiej rozdziału, poświęconej wybranym formom turystyki przyrodniczej autorzy zrezygnowali z podziału turystyki przyrodniczej na formy pod względem zasobów przyrodniczych środowiska geograficznego, lecz wykorzystali ujęcie holistyczne i ideę turystyki zrównoważonej, wyróżniając, a następnie omawiając: turystykę ekologiczną, turystykę geologiczną oraz turystykę przyrodniczo-kulturową i kulturowo-przyrodniczą. Pierwszym dwóm formom poświęcono w dalszej części rozdziału wiele miejsca i omówiono je bardzo obszernie (o turystyce geologicznej napisano 30 stron, a o ekologicznej 35 stron), co stanowi doskonały materiał dla osób zajmujących się organizowaniem bądź podejmowaniem tych form. Nie zabrakło tu miejsca na zdefiniowanie pojęć, omówienie ich zakresu oraz przykładów działań (obszerniejsze studium przypadku i krótsze opisy) z Malezji, Wysp Kanaryjskich i Pragi (w przypadku turystyki geologicznej) oraz Kenii, Laosu, Tanzanii, Nigerii, Ugandy, Nigeru, Botswany, województwa podlaskiego i Tajlandii (w przypadku turystyki ekologicznej) – taka duża ilość i różnorodność przykładów sugeruje dogłębną analizę zagadnienia dokonaną przez autorów rozdziału i wpływa na podniesienie jakości publikacji. Ważną kwestią jest – co podkreślają autorzy – że określenie „turystyka ekologiczna” było przez długi czas w potocznym języku stosowane zamiennie z określeniem „turystyka zrównoważona”. Ostatnie programy działań oraz niniejsza publikacja udowadniają, że w zrównoważonym rozwoju równoważne znaczenie mają też aspekty kulturowe. W rozdziale czwartym jest o nich mowa w przypadku wspomnianej już wcześniej formy turystyki, tj. turystyki przyrodniczo-kulturowej. Niestety, w tekście autorzy poświęcili jej niewiele miejsca – zaledwie 3,5 strony (sygnalizując co prawda, że tak będzie, lecz argumentując jednak koniecznością poświęcenia miejsca kolejnym dwóm formom – oddanie primatu turystyce ekologicznej jest oczywiste, natomiast przewaga geologicznej nad przyrodniczo-kulturową jest niezbyt zrozumiała). Definiując turystykę przyrodniczo-kulturową podano jedynie, że są to „obiekty i obszary związane z przyrodą, ale stworzone przez człowieka, np. ogrody botaniczne, parki, ogrody zoologiczne, jak również uzdrowiska. Szkoda, że w kolejnej części opisu skupiono się głównie na uzdrowiskach, a innym obiektom poświęcono zaledwie jeden krótki akapit. Doskonałą ilustracją omawianej formy jest jednak

przykład dwóch ogrodów we francuskiej Normandii: Claude'a Moneta i Christiana Diora, zawarty w szarej ramce.

Treści kulturowe w kontekście turystyki zrównoważonej zostały szeroko omówione w rozdziale kolejnym – piątym, pt. *Kulturowych aspektów turystyki zrównoważonej*, autorstwa A. Kowalczyka, M. Derek, S. Kulczyk i Z. Burskiej. Niedosyt treści kulturowo-przyrodniczych z poprzedniego rozdziału, zniwelowało w obecnym szczegółowe omówienie turystyki winiarskiej. Na początku jednak, w pierwszym podrozdziale, A. Kowalczyk odwołuje czytelnika do kilku zwartych publikacji z zakresu turystyki kulturowej (sam jest zresztą redaktorem naukowym jednej z nich). Wyjaśnia też, że w *Turystyce zrównoważonej* będzie patrzył na turystykę kulturową jako na „...zespół zachowań turystów związanych z ich autentycznym zainteresowaniem dziedzictwem kulturowym (zabytkami, folklorem, miejscami związanymi z ważnymi wydarzeniami itp.) oraz ich uczestnictwem w szeroko rozumianym współczesnym życiu kulturalnym” – A. Kowalczyk celowo wybrał definicję zwracając uwagę na autentyczność przeżycia. Podobnie jak było w przypadku turystyki przyrodniczej, także i tutaj zwrócono uwagę zarówno na negatywne, jak i pozytywne skutki relacji na linii turysta-środowisko odwiedzane. Mając świadomość obszerności listy form turystyki kulturowej, autorzy rozdziału wybrali cztery, które według nich mają szczególnie duże znaczenie z punktu widzenia turystyki zrównoważonej: turystykę etniczną (nie ma wątpliwości, że ta jest najistotniejsza), przemysłową, winiarską i literacką. W pierwszej chwili czytelnika zdziwi ta lista albowiem nie znajdzie na niej turystyki chronionego dziedzictwa, jednakże po wczytaniu się w kolejne formy okaże się, że zagadnieniu dziedzictwa poświęcono w nich sporo uwagi. W przypadku turystyki etnicznej, omówionej na ponad 25 stronach, autorzy skupili się na opisanu trzech koncepcji jej zrównoważonego rozwoju – mało znanych jeszcze w Polsce – „4H”, „wioski kulturowej” i „turystyki ACE” (opartej o przygodę, kulturę i ekoturystykę), wszystkie oczywiście opatrując studium przypadku i przykładami w szarych ramkach (wśród omówionych są miejsca z Laos, Dominiki, RPA, Mali, Malezji i Borneo). Forma kolejna – przemysłowa często odbywa się w przestrzeni postindustrialnej, już zniszczonej procesem wytwórstwa lub wydobywania i wymaga działań zrównoważonych (rewitalizacji, rewaloryzacji). Na początku podrozdziału M. Derek obszernie definiuje tę formę oraz zagadnienie dziedzictwa przemysłowego. Turystyka przemysłowa w kontekście zrównoważenia powinna być rozwijana także w Polsce ponieważ posiadamy spory potencjał dziedzictwa kulturowego i coraz więcej turystów nim zainteresowanych – szkoda więc, że wśród przykładów i studium przypadku, napisano o Polsce tylko prezentując Europejski Szlak Dziedzictwa Przemysłowego, w którym uczestniczymy i wspominając zaledwie Zabrze i Łódzką „Manufakturę”. Kolejna forma, enoturystyka została przez A. Kowalczyka osobiście zdefiniowana i w wyczerpujący sposób scharakteryzowana, odnosząc się do jej zrównoważonego rozwoju w Ameryce Południowej, Francji, Kanadzie i Austrii. Wybranie tej formy wiąże się z omówieniem jej pod kątem krajobrazu kulturowego, co autor rozdziału uczynił, wynajdując dodatkowo na Liście UNESCO przestrzenie ukształtowane właśnie przez uprawę winorośli i produkcję wina. Trafnie A. Kowalczyk zwrócił uwagę na zagrożenia dla środowiska naturalnego wynikające ze zwiększenia popytu na produkty turystyki winiarskiej i zagrożenia dla rozwoju zrównoważonego. Ostatnia z form turystyki kulturowej – literacka – omówiona jest podobnie jak poprzednie, opierając się na przykładach z literatury czeskiej, RPA i Tajlandii. Widząc turystykę literacką wśród wybranych do omówienia przez autorów form pojawia się wątpliwość czy trzeba o tej formie mówić w kontekście zrównoważenia skoro rzadko staje się ona istotnym czynnikiem społeczno-gospodarczego regionu czy miejscowości. Autorzy intuicyjnie to zwątpienie wyczuwają (s. 236) i w kolejnej części podrozdziału 5.5.2 w zrozumiwały sposób wyjaśniają.

Ostatni rozdział publikacji poświęcono zagadnieniu: *Turystyka kwalifikowana (turystyka aktywna) jako forma turystyki zrównoważonej*, a napisany został przez

M. Durydiwkę, M. Jarzębowską, A. Kowalczyka, S. Kulczyk, A. Kurkowską oraz W. Lewandowskiego. Z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego (zwłaszcza w odniesieniu do środowiska przyrodniczego) rozdział ten ma bardzo duże znaczenie. W związku z rozbieżnym traktowaniem pojęcia turystyka kwalifikowana i aktywna przez różne środowiska naukowców i praktyków, autorzy rozdziału szczegółowo, opierając się na literaturze przedmiotu, objaśniają te zagadnienia, przyjmując stanowisko, że w ramach turystyki kwalifikowanej (będącej częścią składową turystyki aktywnej) możemy wyróżnić turystykę specjalnych zainteresowań – o charakterze sportowym, przyrodniczym lub kulturowym) oraz turystykę przygodową. Do omówienia wybrano trzy formy turystyki, w których zdaniem autorów, należy stosować rozwój zrównoważony: turystykę konną, jeździecką i golfową. W publikacji zrezygnowano niestety z omówienia turystyki narciarskiej, podając jedynie, że wywołuje ona negatywne oddziaływania na środowisko przyrodnicze – jest to tłumaczenie niezbyt przekonujące czytelnika, na szczęście jednak autorzy odsyłają go do literatury uzupełniającej. Po omówieniu turystyki konnej i rowerowej – uczyniono to w miarę kompleksowo, ilustrując odpowiednimi przykładami – aż 17 stron poświęcono turystyce golfowej, a w szczególności takim zagadnieniom jak: zakres pojęcia, korzyści i straty wynikające z turystyki golfowej, koncepcja zrównoważenia i studium przypadku w Czechach, Hiszpanii i Austrii.

Czytając recenzowaną publikację nie powinno się pominąć zakończenia, w którym A. Kowalczyk zgrabnie podsumowuje treści zawarte w publikacji, po raz kolejny podkreślając i apelując, że „turystyka zrównoważona nie jest rodzajem aktywności turystycznej w sensie przedmiotowym”, lecz jest „raczej pewnym sposobem podejścia do turystyki” oraz konkluduje trafnie na końcu, że mimo wielu przeciwności nie należy odrzucać podejścia do turystyki nazywanego turystyką zrównoważoną „Historia uczy – jak stwierdza prof. Kowalczyk – że wiele iluzji i utopii po upływie pewnego czasu, chociażby częściowo, sprawdza się”.

Publikację zamyka aneks zawierający 39 różnotematycznych fotografii, wykonanych przez autorów publikacji bądź członków ich rodzin podczas odbywanych podróży, będących dowodem zarówno na zrównoważenie, jak i brak zrównoważenia w turystyce (a przez to w środowisku przyrodniczym bądź kulturowym), jednakże komentarz do nich jest zbyt ubogi; brak także odniesienia do nich w tekście. Pozostawia to w czytelniku uczucie pewnego niedosytu.

Książka *Turystyka zrównoważona* z założenia przeznaczona jest dla studentów geografii, socjologii, turystyki i antropologii kulturowej, pracowników administracji rządowej i samorządowej, zajmujących się organizacją i promocją turystyki oraz planowaniem przestrzennym, a także dla organizatorów turystyki. Zdaniem autorki powyższej recenzji, publikacja powinna być (mimo drobnych braków czy pewnych nieścisłości) przez nich wykorzystywana, jak również powinni po nią sięgać turyści podejmujący różne formy turystyki przyrodniczej, kulturowej lub kwalifikowanej, a także wszyscy zainteresowani problematyką turystyki zrównoważonej. To bardzo cenna pozycja, której nie powinno zabraknąć w bibliotekach i domowych bibliotekach.

Autorka recenzji ma nadzieję, że być może w przyszłości autorzy *Turystyki zrównoważonej* pokuszą się o rozwinięcie treści publikacji (i wydanie drugiego tomu), prezentując w niej szczegółowo, wraz z konkretnymi przykładami (odnoszącymi się w dużej mierze do Polski) kolejne formy turystyki przyrodniczej, kulturowej i kwalifikowanej w ujęciu turystyki zrównoważonej.